

Andrzej Siemieniewski

28. niedziela zwykła, „Umiem cierpieć z Chrystusem”

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/1, 261-262

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Nie wchodząc w szczegóły dotyczące życia poszczególnych świętych, można w ogólności powiedzieć, że ich „gorliwa praca w winnicy Pańskiej” polegała na stosowaniu w życiu ośmiu błogosławieństw: błogosławieństwa dotyczącego ubogich w duchu; tych, którzy się smucą; którzy łakną i pragną sprawiedliwości; którzy są miłosierni; którzy mają czyste serce; którzy wprowadzają pokój; którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości. Za taką postawę, za takie życie uzyskali oni od Pana Boga „wielką nagrodę w niebie” (Mt 5,3-11).

3. Na zakończenie wróćmy jeszcze do naszego dzisiejszego drugiego czytania, zaczerpniętego z Listu do Filipian (4,6-9). Na pozór mogłoby się wydawać, że treść tego czytania zupełnie nie łączy się z tematyką poruszoną do tej pory w niniejszym rozważaniu. Tymczasem odnajdujemy tam wyraźne sugestie świętego Pawła, mówiące jak „podczas pracy zachowywać się w winnicy Pańskiej”. Według niego mamy się o nic zbyt nie troszczyć, ale wszystkie nasze sprawy mamy powierzać Panu Bogu. W myśleniu mamy się kierować tym, co sprawiedliwe, czyste i zasługujące na uznanie. W końcu święty Paweł, pisząc do Filipian, zachęca także nas, aby czynić to, „czego się nauczyliśmy, co przejęliśmy, co usłyszeliśmy i co zobaczyliśmy u niego, a Bóg pokoju będzie z nami” (por. Flp 4,9).

ks. Zdzisław Lec

28. NIEDZIELA ZWYKŁA – 9 X 2005

„Umiem cierpieć z Chrystusem”

Co to znaczy uczyć wszystkiego, co przykazał Jezus w Ewangeliach? To znaczy uczyć rzeczy trudnych. Nie trzeba długo się zastanawiać, żeby zgadnąć, czego chętniej ludzie słuchają: czy chętniej słuchają, że dostaną prezent, czy chętniej słuchają tego, że ktoś od nich czegoś wymaga? Może się zdarzyć, że chętnie, a może nawet stale chcemy mówić o prezentach: obwieszczamy, co Bóg daje człowiekowi. Kiedy zaś słyszymy o trudnym zadaniu do odrobienia, to promienny uśmiech przemienia się w znużoną i zniechęconą minę: „posłuchamy cię innym razem”.

Jezus uczy rzeczy trudnych. To nawet mało powiedziane – Jezus uczy rzeczy niemożliwych, niemożliwych do wykonania bez łaski. Jeśli ktoś zapomina o tym, że ma stały dostęp do łaski, nieustanny, otwarty przystęp do Ojca, to na jego twarzy, kiedy słyszy o wymaganiach, czego Bóg oczekuje od człowieka, pojawia się znużenie, bo zapomniał, że dynamika jest taka: uczeń otrzymuje łaskę, a łaskę otrzymał po to, żeby wypełnić to, czego oczekuje od niego Bóg.

Kiedy Jezus mówi: „cieszcie się i radujcie, gdy wam urągają, prześladowają i gdy mówią kłamliwie wszystko złe na was” – to nie jest prezent. To jest bardzo trudne wymaganie, które rzadko udaje się nam wypełnić. A czemu nam się to rzadko udaje? Bo się za mało modlimy. Mamy za mały śmiały przystęp do Ojca. Mamy za krótki przystęp albo za małe źródło łaski.

Łaska jest konieczna, aby spełnić nauczanie Ewangelii, a o łaskę trzeba się modlić. „Czy Ojciec nie ujmie się za tymi, którzy się do Niego modlą?” Kiedy wydoskonalony na Ewangelii chrześcijanin może powiedzieć: „znam tajemnicę skutecznej modlitwy”? Czy wtedy, kiedy mówi: „Już wiem jak to się robi, żeby przekonać Pana Boga do mojej woli”? Czy jest raczej odwrotnie? Mówi: „Już wiem, jak to się robi, żeby Pan Bóg mnie do swojej woli przekonywał”? Czy to czasem nie jest tajemnica skutecznej modlitwy? Czy czasem nie tak się ujmuje Bóg za wdową, która woła do sędziego?

Nawet na tej Mszy św. będziemy mówić: „Panie Boże, bądź woła Twoja”. To jest tajemnica skutecznej modlitwy. Po tym mogę poznać, że się modłę skutecznie, tak jak w tej przypowieści. Po tym mogę poznać, że się modłę skutecznie, jeśli mi się dziś albo jutro uda spełnić jedno z trudnych wymagań Ewangelii. Dlaczego? Bo wtedy się dowiem, po co dostałem prezent.

Po co się dowiedziałem, że Bóg mnie kocha i ma dla mojego życia wspaniały plan? Po co się dowiedziałem, że Jezus jest jedyną drogą? Po co te wszystkie prezenty? To są wszystkie sposoby rozdawania łaski, a Bóg rozdaje łaskę po coś, bo wie, na co mnie stać. Cały strumień łask płynie po to, żebyśmy się uczyli tajemnicy skutecznej modlitwy. A skuteczna to znaczy taka, że tak choć odrobinę zbliżamy się do tego: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”. I tak może raz na dziesięć uda nam się, żeby echo z Kazania na Górze zagościło w naszym życiu.

ks. Andrzej Siemieniowski

29. NIEDZIELA ZWYKŁA – 16 X 2005

„Głoszenie Ewangelii przez moc Ducha Świętego”

Dzieci na pytanie: „Kim chcesz być, jak dorośniesz?”, odpowiadają często na przykład tak: „Chcę być strażakiem” (bo widziały może wóz strażacki na sygnale, który jechał ulicą). Albo odpowiadają: „Chcę być lotnikiem” (bo widziały, jak samolot szybował w górze). Dzieci, patrząc w przyszłość, mają marzenia: wziąć udział w czymś wielkim, takim jak na przykład jazda wożem strażackim; albo w czymś górnołotnym, porywającym, właśnie czymś takim, jak lot odrzutowcem.

To dobrze mieć wielkie życiowe pragnienia i wcale nie byłoby pożyteczne, gdyby one z czasem zanikały. Powinny raczej z wiekiem dojrzewać. To właśnie przychodzi na myśl, kiedy czytamy ten fragment z Biblii, który na dzisiejszą niedzielę jest przeznaczony: „Głoszenie Ewangelii przez moc Ducha Świętego” (1 Tes 1,5). Apostoł Paweł to człowiek, który jest zadowolony, jest po prostu szczęśliwy, że może przyłożyć rękę do dzieła Bożego na świecie. Z tego powodu jest właśnie szczęśliwy.

Powiedział ktoś, że największy zaszczyt, jaki nas może spotkać w życiu, to kiedy ktoś nas poprosi o modlitwę. To jest udział w czymś wielkim, w czymś górnołotnym, w czymś większym nawet niż jazda wożem strażackim i czymś bardziej nawet górnołotnym niż lot odrzutowcem: kiedy ktoś cię poprosi o modlitwę.